List do Filipian

Rozdział 1

**1**. Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa. **3**. Dziękuję memu Bogu, ilekroć was wspominam; **4**. Zawsze w każdej mojej modlitwie prosząc z radością za was wszystkich; **5**. Za wasz współudział w ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej; **6**. Będąc tego pewien, że *ten*, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy *go* do dnia Jezusa Chrystusa. **7**. Słuszne jest, abym tak myślał o was wszystkich, dlatego że mam was w moim sercu, bo w moim więzieniu, jak i w obronie i utwierdzaniu ewangelii wszyscy jesteście ze mną uczestnikami łaski. **8**. Bóg bowiem jest mi świadkiem, jak tęsknię do was wszystkich najgłębszymi uczuciami Jezusa Chrystusa. **9**. I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i we wszelkie zrozumienie; **10**. Abyście mogli rozpoznać to, co lepsze, żebyście byli szczerzy i bez zarzutu na dzień Chrystusa; **11**. Napełnieni owocami sprawiedliwości, które *przynosicie* przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga. **12**. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, spowodowało jeszcze większe rozkrzewienie ewangelii; **13**. Tak że moje więzy z powodu Chrystusa stały się znane w całym pałacu i u wszystkich innych. **14**. A wielu braci w Panu nabrało otuchy z powodu moich więzów i z większą odwagą, bez lęku zaczęło głosić słowo. **15**. Niektórzy wprawdzie z zazdrości i sporu, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. **16**. Jedni ze sporu głoszą Chrystusa nieszczerze, sądząc, że dodadzą ucisku moim więzom; **17**. Inni zaś z miłości, wiedząc, że jestem przeznaczony do obrony ewangelii. **18**. Cóż więc? Mimo wszystko każdym sposobem, czy obłudnie, czy szczerze, Chrystus jest głoszony. Z tego się raduję i będę się radował. **19**. Wiem bowiem, że to doprowadzi do mojego zbawienia dzięki waszej modlitwie i pomocy Ducha Jezusa Chrystusa; **20**. Zgodnie z moim gorliwym oczekiwaniem i nadzieją, że w niczym nie będę zawstydzony, lecz z całą odwagą, jak zawsze, *tak* i teraz, uwielbiony będzie Chrystus w moim ciele, czy to przez życie, czy przez śmierć. **21**. Dla mnie bowiem życie *to* Chrystus, a śmierć to zysk. **22**. Lecz jeśli życie w ciele jest dla mnie owocem mojej pracy, to nie wiem, co mam wybrać. **23**. Jedno i drugie bowiem mnie naciska: chcę odejść i być z Chrystusem, bo *to* o wiele lepsze; **24**. Lecz pozostać w ciele jest bardziej potrzebne ze względu na was. **25**. A będąc tego pewien, wiem, że pozostanę i będę z wami wszystkimi dla waszego rozwoju i radości wiary; **26**. Aby obfitowała wasza chluba w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy znowu przybędę do was. **27**. Tylko postępujcie jak przystoi na ewangelię Chrystusa, abym czy przyjdę i zobaczę was, czy nie przyjdę, słyszał o was, że trwacie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc o wiarę ewangelii; **28**. I w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom. Dla nich jest to dowód zguby, a dla was zbawienia, i to od Boga. **29**. Gdyż wam dla Chrystusa dane jest nie tylko w niego wierzyć, ale też dla niego cierpieć; **30**. Staczając tę samą walkę, którą widzieliście we mnie, i o *której* słyszycie, że teraz we mnie *się toczy*.

Rozdział 2

**1**. Jeśli więc *jest* jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jakaś wspólnota Ducha, jeśli jakieś współczucie i miłosierdzie; **2**. Dopełnijcie mojej radości, bądźcie tej samej myśli, mając tę samą miłość, *będąc* zgodni i jednomyślni; **3**. Nie czyńcie nic z kłótliwości ani z próżnej chwały, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. **4**. Niech każdy dba nie *tylko* o to, co jego, ale i o to, co innych. **5**. Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też *było* w Chrystusie Jezusie; **6**. Który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież; **7**. Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi i stając się podobny do ludzi; **8**. A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. **9**. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię; **10**. Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią. **11**. I *aby* wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. **12**. Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz, pod moją nieobecność, z bojaźnią i drżeniem wykonujcie swoje zbawienie. **13**. Bóg bowiem sprawia w was i chęć, i wykonanie według *jego* upodobania. **14**. Wszystko czyńcie bez szemrania i sporów; **15**. Abyście byli nienagannymi i niewinnymi dziećmi Bożymi, bez zarzutu pośród narodu złego i przewrotnego, wśród którego świecicie jak światła na świecie; **16**. Zachowując słowo życia, abym mógł się chlubić w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno pracowałem. **17**. Lecz choćbym został złożony na ofiarę i w posłudze waszej wiary, raduję się i cieszę z wami wszystkimi. **18**. Z tego i wy radujcie się i cieszcie ze mną. **19**. A mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce poślę do was Tymoteusza, abym został pocieszony, dowiedziawszy się, co się u was dzieje. **20**. Nie mam bowiem nikogo o równych *jemu* myślach, który by się szczerze troszczył o wasze sprawy. **21**. Bo wszyscy szukają swego, a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa. **22**. Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem, tak on wraz ze mną służył w ewangelii. **23**. Mam więc nadzieję, że poślę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie. **24**. A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę. **25**. Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego wysłannika i sługę w moich potrzebach; **26**. Ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował. **27**. Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem. **28**. Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieszyli się, a ja żebym doznawał mniej smutku. **29**. Przyjmijcie go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu; **30**. Ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

Rozdział 3

**1**. W końcu, moi bracia, radujcie się w Panu. Pisać do was o tym samym mnie nie męczy, a dla was *jest* bezpieczne. **2**. Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezywaczy. **3**. My bowiem jesteśmy obrzezaniem, którzy w duchu służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. **4**. Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja: **5**. Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa — faryzeusz; **6**. Co do gorliwości — prześladowca kościoła, co do sprawiedliwości opartej na prawie — nienaganny. **7**. Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. **8**. Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa; **9**. I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, tej, która jest z prawa, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusa, *to jest* sprawiedliwość z Boga przez wiarę; **10**. Żeby poznać jego i moc jego zmartwychwstania oraz *swój* udział w jego cierpieniach, upodabniając się do jego śmierci; **11**. Abym jakimkolwiek sposobem dostąpił powstania z martwych. **12**. Nie żebym *to* już osiągnął albo już był doskonały, ale dążę, aby pochwycić to, do czego też zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. **13**. Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwyciłem. Lecz jedno *czynię*: zapominając o tym, co za mną, a zdążając do tego, co przede mną; **14**. Biegnę do mety, do nagrody powołania Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie. **15**. Ilu więc *nas* jest doskonałych, tak myślmy. A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi. **16**. Jednak *w tym*, do czego doszliśmy, postępujmy według jednej miary i to samo myślmy. **17**. Bądźcie, bracia, *wszyscy* razem moimi naśladowcami i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. **18**. Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje *inaczej*, a teraz nawet z płaczem mówię, że są wrogami krzyża Chrystusa. **19**. Ich końcem *jest* zatracenie, ich Bogiem jest brzuch, a ich chwała jest w hańbie; myślą oni o tym, co ziemskie. **20**. Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. **21**. On przemieni nasze podłe ciało, aby było podobne do jego chwalebnego ciała, zgodnie ze skuteczną mocą, którą też może poddać sobie wszystko.

Rozdział 4

**1**. Dlatego, moi bracia umiłowani i utęsknieni, moja radości i korono, tak trwajcie w Panu, *moi* umiłowani. **2**. Proszę Ewodię i proszę Syntychę, aby były jednomyślne w Panu. **3**. Proszę też i ciebie, wierny towarzyszu, pomagaj tym, które razem ze mną pracowały w ewangelii, wraz z Klemensem i z innymi moimi współpracownikami, których imiona *są* w księdze życia. **4**. Radujcie się zawsze w Panu; mówię ponownie, radujcie się. **5**. Niech wasza skromność będzie znana wszystkim ludziom. Pan *jest* blisko. **6**. Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękczynieniem niech wasze pragnienia będą znane Bogu. **7**. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. **8**. W końcu, bracia, co prawdziwe, co uczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, jeśli jest jakaś cnota i jakaś chwała — o tym myślcie. **9**. Czyńcie to, czego się też nauczyliście, co przyjęliście, co słyszeliście i widzieliście we mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. **10**. Uradowałem się bardzo w Panu, że teraz zakwitło na nowo wasze staranie o mnie, bo staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności. **11**. Nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam. **12**. Umiem uniżać się, umiem też obfitować. Wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony: *umiem* być syty i cierpieć głód, obfitować i znosić niedostatek. **13**. Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia. **14**. Jednak dobrze uczyniliście, uczestnicząc w moim ucisku. **15**. A wy, Filipianie, wiecie, że na początku ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden kościół nie uczestniczył ze mną w dawaniu i braniu, tylko wy sami. **16**. Bo nawet do Tesaloniki raz i drugi posłaliście, czego mi było potrzeba. **17**. Nie żebym pragnął daru, ale pragnę owocu, który by wzrastał na wasze konto. **18**. Gdyż mam wszystko, i to w obfitości, jestem w pełni *zaopatrzony*, otrzymawszy od Epafrodyta to, co *zostało posłane* przez was, woń dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i podobającą się Bogu. **19**. Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie. **20**. A Bogu i Ojcu naszemu *niech będzie* chwała na wieki wieków. Amen. **21**. Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. **22**. Pozdrawiają was wszyscy święci, szczególnie zaś ci z domu cesarskiego. **23**. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski